



## Czas Nadziei - Wielkanoc

Zaczątków tego pięknego święta doszukiwali się religioznawcy w odległych czasach przedchrześcijańskich. Już ludy myśliwskie w Indiach stworzyły sobie bóstwa roślinności, umierające jesienią i zmartwychwstające wiosną. Wierzenia te były wynikiem wniosków, wysnutych z obserwacji przyrody. Owe bóstwa wyobrażano sobie początkowo w postaci roślin lub zwierząt, aż wreszcie w postaci ludzi. Sumerowie zamieszkujący w końcu IV i III tysiąclecia przed Chrystusem mieli Tammuzura, przedstawianego z kłosami w ręku. We

Frygii, w Azji Mniejszej, bogiem wegetacji był Attis. Czczono go w postaci sosny, którą ścinano, przynoszono do świątyni i ozdabiano wizerunkiem bóstwa. W nocy kapłani z wielkim ceremoniałem składali wizerunek boga w grobie, a nazajutrz rano grób był pusty - Attis zmartwychwstał. Egipcjanie mieli swego Ozyrysa, boga roślinności, wyobrażanego z berłem i biczem w rękach. Wierzyli, że to on nauczył ich rolnictwa. W Iraku był Mitra, który urodził się

*Dok. na str. 4*

## Rozmowa z Danutą Dziembowską - wójtem Gminy Tarczyn

**Red. Czy za jakiegokolwiek niedbalstwo wykonawcy budowy Gimnazjum zapłaci gmina?**

- Zgodnie z zawartą umową dotyczącą „Budowy Gimnazjum Gminnego w Tarczynie” Gmina potrącała z faktur przejściowych tzw. zabezpieczenie zadania. W wyniku potrącenia kaucji gwarancyjnych na wydzielonym rachunku bankowym w chwili obecnej zdeponowanych jest 157.631 zł. Gdyby Inspektor nadzoru stwierdził ja-

kieś wady w wykonanych pracach budowlanych i instalacyjnych, ewentualne poprawki zostaną wykonane na koszt wykonawcy t.j. firmy „Budochem” i pokryte z kaucji gwarancyjnej.

Jak wynika z powyższego Gmina nie poniesie żadnych kosztów z tytułu jakiegokolwiek zaniedbania spowodowanego przez wykonawcę na placu budowy.

*Dok. na str. 4*

## Budynek Urzędu Gminy w nowej szacie



Redakcja „WT”, od dobrze poinformowanych osób, dowiedziała się, że w Wielkanocny Poniedziałek, 1 kwietnia, nastąpi uroczyste odsłonięcie tarczy zegarowej oraz herbu na budynku Urzędu Gminy. Niestety, do

chwili zamknięcia numeru nie udało się redakcji dowiedzieć, o której godzinie to nastąpi. Udało się natomiast naszemu fotoreporterowi utrwalić moment próbnego montażu. Dalsze informacje w następnym numerze.

*Red*

## Szczęśliwych Świąt Wielkanocnych



W tym dniu wspaniałym  
wszyscy się weselmy!  
Alleluja!

Błogosławieństwa Wielkanocne niosą nadzieję, pokój i miłość. Życzymy Wam wszystkiego najlepszego co tylko życie może przynieść. Z wiosną wszystko wokół zaczyna wzrastać na nowo, uzmysławiamy sobie codziennie, że z każdym dniem zaczyna się nowe życie!

Tak więc niech te Święta Wielkanocne odkryją nadzieję na jutro, spokój w podejmowaniu decyzji i miłość w Waszych sercach tak abyście wiedzieli, że każdy nowy dzień jest tym najlepszym a lepsze jutro spełni się jak w snach.

*Zarząd Gminy Tarczyn*

## Gratulujemy



Gimnazjum w Tarczynie ma już nauczyciela dyplomowanego. Po uzyskaniu akceptacji Komisji kwalifikacyjnej Mazowieckiego Kuratorium Oświaty - Delegatura w Radomiu, Pani mgr Maria Cyngot (na zdjęciu) - nauczycielka języka polskiego Gimnazjum w Tarczynie uzyskała jako pierwsza stopień nauczyciela dyplomowanego.

Dyrekcja oraz Rada Pedagogiczna Gimnazjum w Tarczynie gratuluje koleżance uzyskania awansu zawodowego i życzy dalszych sukcesów w pracy zawodowej.

*Dyrekcja i Rada Pedagogiczna*

## Drewno kominkowe opałowe -

porąbane (luzem i pakowane).

Dostawa gratis

Cena do uzgodnienia

tel. 0 602-70-70-87

790-05-55





# Szturm kandydatów na rachmistrzów

O dostaniu pracy rachmistrza marzy bardzo wielu ludzi, głównie bezrobotnych. Niestety, chętnych jest kilka razy więcej niż miejsc.

Urzędy gmin i miast mają poważny problem. Na nadchodzący spis powszechny zgłosiło się po kilka razy więcej kandydatów na rachmistrzów niż potrzebuje Główny Urząd Statystyczny. Kandydatów będzie jeszcze więcej, bo formalnie podania można składać do końca marca. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań odbędzie się między 21 maja a 8 czerwca. Oprócz spisu ludności na prośbę Unii Europejskiej odbędzie się również Powszechny Spis Rolny. Do naszych mieszkań zapukają osoby zatrudnione przez gminy. Na jednego rachmistrza ma przypaść 60-70 gospodarstw domowych.

W całym kraju będzie około 180 tys. rachmistrzów, z czego 25 tys. w samym województwie mazowieckim. Każdy rachmistrz będzie pracował w wyznaczonym obwodzie. W miastach obwód liczy około 65 mieszkań, na terenach wiejskich 57 mieszkań i około 40 gospodarstw. Wynagrodzenie brutto rachmistrza: na terenach wiejskich wynosi 1500, a w mieście 1000 złotych. Wypełnienie jednej ankiety zajmuje około 1,5-2 godzin.

Nie każdy jednak może zostać rachmistrem i część podań zostanie odrzucona już na wstępie, choćby ze względu na zbyt niski poziom wykształcenia kandydata. Żeby zostać rachmistrem, trzeba mieć co najmniej maturę. Tymczasem do miast i gmin zgłasza się dużo osób po zawodówkach na zasadzie: „a nuż się uda”. Ich podania będą automatycznie odrzucane bez żadnych wyjątków. Żeby zostać rachmistrem, trzeba przejść również kilkudniowe szkolenie i zdać egzamin. Komisje rekrutacyjne mają przede wszystkim zwracać uwagę na wykształcenie kandydatów, komunikatywność i „dobre wrażenie”, jakie robi kandydat. Spis zacznie się 21 maja i potrwa do 8 czerwca. Wizyty rachmistrza w swoim domu możemy się jednak spodziewać już wcześniej, bo od 6 do 15 maja. Wówczas ankietery pójdą na tzw. obchód przed-

spisowy, aby uprzedzić ludzi o spisie w swoim rejonie i umówić się na konkretny dzień i godzinę. Uczestnictwo w spisie jest obowiązkowe. Jeżeli rachmistrz nie zostanie wpuszczony do domu, ma prawo przyjść z policjantem. Jeśli mimo to ktoś się uchyla od spisania, może zostać ukarany grzywną.

Jeśli jednak naprawdę się upieramy i nie zamierzamy przyjmować obcego człowieka w domu, możemy spisać się sami. Wystarczy pobrać od rachmistrza ankietę i odnieść ją po wypełnieniu. Ankieta jest jednak dość skomplikowana.

Policja może towarzyszyć rachmistrzom również, gdy ci się boją dokąś pójść, bo inaczej spisuje się rodzinę powszechnie szanowanego nauczyciela czy lekarza, a inaczej mieszkańców pijackiej meliny.

Rachmistrzowie mogą się obawiać spisywanych, ale i spisywani mają prawo mieć obawy względem ankietatorów pracujących przy spisie. Główny Urząd Statystyczny zapewnia jednak, że przy rekrutacji ankietatorów dochowane są wszelkie możliwe wymogi bezpieczeństwa, również bezpieczeństwa naszych prywatnych danych, którymi podzielimy się w czasie spisu powszechnego. Po pierwsze, każdy rachmistrz składa przyrzeczenie o zachowaniu tajemnicy statystycznej. Po drugie, po wprowadzeniu ankiety do komputera dane osobowe są od razu kasowane i przetwarzane tylko same odpowiedzi na pytania. Po trzecie GUS i jego wojewódzkie oddziały nikomu nie udzielają informacji jednostkowych, zawsze zbiorowe, dotyczące całej grupy czy populacji. Rachmistrz będzie wyposażony w imienny identyfikator ze zdjęciem, specjalną teczkę i jest zobowiązany do zostawienia każdemu spisywanemu swoich danych.

W spisie ma nie być pytań intymnych. Jedyny wyjątek to pytania dotyczące wskaźnika statystycznego zwanego dzietnością kobiet. Inne pytania dotyczą m.in. wykształcenia, stanu cywilnego, wykonywanej pracy, standardów mieszkania. Nie będzie pytań dotyczących zarobków i majątku.

(jp)

# Jak oceniają Państwo wymiar sprawiedliwości w Polsce?

**Od redakcji:** Ostatnie wydarzenia związane z członkami frmy Colosseum, opieszałość naszego wymiaru sprawiedliwości w ich aresztowaniu, wzajemne obwinianie się sędziów, prokuratorów i policjantów nie służą dobrze polskiemu wymiarowi sprawiedliwości. Oto co mieszkańcy Tarczyna myśla na ten temat.

## R. B. - robotnik budowlany

Bardzo źle. Kary są stanowczo nieporównywalne z przewinieniami. Uważam, że nikt nie ma prawa odbierać drugiej osobie życia dlatego nie popieram kary śmierci jednak za morderstwo czy równie okrutne zbrodnie należy się dożywocie, a jak mi wiadomo w Polsce takiej kary nie ma. A jeżeli zaś mówimy o warunkach panujących w więzieniach to często więźniom żyje się lepiej niż ludziom na wolności.

## M. J. - uczennica

Niezbyt dobrze. W nieskończoność ciągnące się procesy, niesprawiedliwe wyroki sądowe to rzeczywisty obraz sprawiedliwości w Polsce. Nie rozumiem jak to się dzieje, że za błahe przewinienia można przesiedzieć nawet kilka lat w więzieniu, a okrutne występki są traktowane z przymrużeniem oka. Przeciętny obywatel naszego kraju niema szans na sprawiedliwy wyrok.

## W. W. - kierowca

Dla mnie to czysta fikcja literacka. Czegoś takiego jak sprawiedliwość w Polsce po prostu nie ma. Sądy są skorumpowane, sprawy badane są bardzo pobieżnie. Kary w naszym sądownictwie zależą w największym stopniu od nastroju sędziego. Duży wpływ także na cały obrót sprawy mają adwokaci a co za tym idzie pieniądze, i to wcale nie małe.

## J. W. - studentka

Nie ma u nas czegoś takiego jak sprawiedliwość. Procesy są zbyt długie, kary niewspółmierne do popełnianych czynów. Więźniowie żyją w bardzo dobrych warunkach, a przecież pobyt w więzieniu to nie wczasy. Oni tam powinni uczyć się skruchy i zdobywać chęci do tego aby naprawić wyrządzone krzywdy.

## R. G. - szwaczka

Moja wypowiedź nie będzie chyba oryginalna jednak uważam że sprawiedliwości w Polsce nie ma. Wprowadzając jakiegokolwiek zmiany zaczęłabym od podwyższenia kar, które w tej chwili są stanowczo za niskie. Byłabym nawet skłonna wystąpić za karą śmierci oczywiście.

Zebrał: sol

# Rachmistrzami chce być wielu

**O dostaniu pracy rachmistrza marzy bardzo wielu ludzi, głównie bezrobotnych. Niestety, chętnych jest kilka razy więcej niż miejsc.**

W Tarczynie do zbierania informacji podczas tegorocznego spisu powszechnego potrzeba 58 rachmistrzów. Już teraz można powiedzieć, że chętnych do tej pracy jest kilka razy więcej niż miejsc, choć dopiero 31 marca zakończona zostanie rekrutacja kandydatów. Do momentu zamknięcia (22.03) tego numeru „Wiadomości Tarczyńskich” zgłosiło się 126 osób. Dziennie wpływało do Urzędu Gminnego co najmniej kilka podań, a niekiedy nawet kilkanaście. O pracę rachmistrza starają się przede wszystkim osoby bezrobotne, nie

posiadające prawa do zasiłku a także studenci. Zasadnicza selekcja kandydatów odbędzie się przed rozpoczęciem specjalnego szkolenia dla rachmistrzów, które planuje się na początku kwietnia. Zgodnie z instrukcjami liczba osób skierowanych na szkolenia może być tylko o 10 proc. większa od liczby potrzebnych rachmistrzów. Z tego powodu selekcyjne sito będzie gęste. Przyczyny dla których ktoś nie otrzyma wymarzonego zajęcia mogą być banalne. Szans na zostanie rachmistrzami nie mają osoby, które na przykład... brzydko piszą.

A.K.



## Czas Nadziei...

Dok. ze str. 1

w grocie. Wierzone, że ma wrócić, aby dobrych nagrodzić wieczną szczęśliwością, a złych skazać na potępienie.

Dla nas chrześcijan szczególnie ważna jest Pascha. Zarzynano wtedy baranka i krwią jego ochlapywano zewnętrzne ściany namiotów, aby demony pustynne, nalizawszy się do syta, nie zaglądały do wewnątrz i nie nękały ludzi, lecz omijały ich i szły dalej. Po zdobyciu i zburzeniu Jeruzalem przez władze Babilonu, podczas niewoli babilońskiej pojawia się wiara w Mesjasza i w nieśmiertelność.

Pascha staje się dla Żydów świętem oczekiwania na Mesjasza, który wyzwoli naród z niewoli i poprowadzi naród do zmartwychwstania żydowskiego królestwa. Pascha nabrała charakteru święta żałobnego. Nazwano ją Pascha Męki. Pierwsi wyznawcy Chrystusa, Żydzi świętowali Paschę po dawnemu w synagogach.

Dopiero w drugim stuleciu istnienia chrześcijaństwa święto Paschy połączono o męce, ukrzyżowaniu i zmartwychwstaniu Chrystusa i uwznioślonę nim zaczęto obchodzić w pierwszą niedzielę po wiosennym zrównaniu dnia z nocą, jako Wielkanoc. Ze świętem Wielkanocnym wiąże się wiele obrzędów, pozostałe jako refleksy dawnych praktyk magicznych.

Maria Ziółkowska

## Dokument sporządzony 18 marca 1637 roku w Komornikach

Z dużym zainteresowaniem przeczytałem kserogram rękopisu napisanego w języku łacińskim, który został sporządzony 18 marca 1637 roku w Komornikach koło Tarczyna. Dokument, znajdujący się dawniej w archiwum magistratu miasta Tarczyna, dotyczy wytyczenia granic między dobrami Komorniki, należącymi do księdza Gabriela Władysławskiego proboszcza Kolegiaty Warszawskiej Św. Jana Chrzyciela i równocześnie parafii tarczyńskiej Św. Mikołaja a wsią Rembertów należącą do pana Zygmunta Parysa (lub Parysowa) kasztelana warszawskiego z Ziemi Czerskiej. Dokument podpisał w Kurii Królewskiej Warszawskiej szlachcic Jan Słonczewski podkomorzy polny granic Ziemi Warszawskiej na podstawie dokumentów grodzkich starościńskich i warszawskich oraz na podstawie opinii rozjemców w osobach: biskupa chełmińskiego Jakuba Zadzilides będącego najwyższym w Królestwie Kanclerzem i Bartłomieja Grabionka sekretarza Majestatu Świętego Królestwa. Obaj rozjemcy musieli przyjechać osobiście do miejsca będącego przedmiotem sporu, czyli do wsi Komorniki i Rembertów. Z dokumentu wynika, że spór trwał już od 13 sierpnia (od wtorku po uroczystości Św. Wawrzyńca) 1629r, kiedy to ks. proboszcz tarczyński Gabriel Władysławski wystąpił z prośbą o uregulowanie granic obu dóbr do Kurii Królewskiej Warszawskiej i wydanie wyroku w tej sprawie. I tu chciałbym przytoczyć treść tłumaczenia tekstu łacińskiego, sporządzonego 18 marca w poniedziałek po trzeciej niedzieli Wielkiego Postu roku Pańskiego 1637. Tłumaczenia dokonał profesor dr hab. Stanisław Porębski, kierownik Katedry Historii Filozofii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie za co chciałbym serdecznie

podziękować. Oto fragment dokumentu, który myślę, że zaciekawo czytelników „W.T” interesujących się historią naszego regionu tarczyńskiego.

„Obdarzeni zaufaniem ci dwaj rozjemcy wydali wyrok aby słupy graniczne lub granice między wymienionymi dobrami Rembertów i Komorniki dzielące, poczynając od starego słupa narożnego dóbr Brominy - Wylezin, słupa który jest ustawiony na łące na przeciw drogi prowadzącej z Tarczyna do dóbr Brominy - Pawłowice, ustawić. W tym miejscu [ustawić] dwa nowe słupy narożne, jeden od strony południowej, oznaczający narożnik dóbr Rembertów, drugi zaś od północy dóbr Komorniki ustawili jako narożnik i stąd następnym, zachodni, naprzeciw tejże samej drogi. W tej części drogi od wsi Komorniki w majątku dóbr Komorniki na północ ustawili słupy ścienne w liczbie osiemnastu aż do rzeki zwanej Niedźwiada (obecnie Tarczynka) w środku tejże rzeki podobnie postanowili ustawić słup graniczny. Na podstawie ich wypowiedzi i wyroku zarówno wyżej wspomniany Czcigodny Pan Proboszcz warszawski, jak i wyżej wymieniony szlachcic Pan Podkomorzy ziemi czerskiej, doszli do zgody. Idąc za decyzją wyżej wspomnianych panów arbitrow postanowili tam: między majątkiem Komorniki wyżej wspomnianego czcigodnego pana proboszcza warszawskiego z jednej, a dobrami wsi Rembertów wyżej wymienionego szlachcica, pana podkomorzego ziemi czerskiej z drugiej strony, za wspólną zgodą obu stron spontaniczną i dobrowolną, ustanowić granice czyli słupy graniczne według wyroku sędziowskiego, najpierw na łące tegoż wyżej wymienionego, obok słupa narożnego dóbr (Brominy - Wylezin) dwa nowe słupy graniczne, jeden od północy, który jest i być powinien narożni-

kiem dóbr Komorniki czcigodnego proboszcza warszawskiego, drugi od południa, który ma być narożnym, oznaczającym narożnik dóbr wsi Rembertów wspomnianego czcigodnego pana podkomorzego czerskiego. I od tego miejsca zachodni [słup], przy tejże drodze, wiodącej z Bromin - Pawłowice do miasta Tarczyna i w tej części drogi do wsi Komorniki na północ. Tak jak droga ta w dawnych czasach była uważana za granicę między wymienionymi dobrami i rozgraniczała te dobra, tak i teraz za wspólną zgodą obecnych stron, zgodnie z decyzją niżej podpisaną, powinna ta dobra rozgraniczać i dzielić. To wszystko przez strony winno być zachowane i uznane za granicę, których nie wolno gdzie indziej przesuwać ani w jakikolwiek inny sposób zmieniać, ale należy uważać za granicę wyżej opisaną. Osiemnaście słupów granicznych w majątku Komorniki zostało na ziemi ustawionych, które to słupy, aby z biegiem czasu w jakiś sposób nie zanikły, strony wzniosły i umocniły kamieniami, także przy drodze granicznej ustawiono słupy, które mają być granicznymi i rozgradzającymi wyżej opisane dobra stałe i na wieki wieki. W tymże miejscu sporu strony zobowiązały się osobiście, co wyżej potwierdzone, wiernie i nienaruszenie zachować pod karą przewidzianą w statucie Królestwa i Sejmu, o czym tę swoją wierną relację do akt obecnych sporządził Jan Słonczewski podkomorzy polny granic ziemi warszawskiej. poprawił Ryłski, czytał Magnuszewski”

Ciekawe, czy zachował się któryś z kilkunastu słupów granicznych ustawionych na granicy obu wsi na wieki wieki czasu?

Jerzy Golański

## Wielkanocne tradycje i zwyczaje

W tradycjach większych uroczystości świata chrześcijańskiego da ją się zauważyć dwa pierwiastki: jeden - czysto religijny, chrześcijański; drugi - ludowy, pogański. I często trudno rozróżnić te dwa elementy, gdyż oba uświęciły swoją powagą Kościół, widząc jak wielkie znaczenie przywiązywał świat pogański nie tyle do treści swych wierzeń, co do zwyczajów i zabaw towarzyszących dawnym uroczystością, nie występował więc przeciw form, lecz

tolerował je, starając się tylko zaszczepić wśród pogan dogmaty chrystianizmu. Już w 591 roku papież Grzegorz Wielki - wysyłając misjonarzy, aby głosili wiarę Chrystusa - zalecał, aby mieli na uwadze zwyczaje mieszkańców, nie niszczyli ich świątyń, ale raczej na kościoły je zamieniali, aby nie wzbraniał obchodu uroczystości i składania ofiar, lecz starali się zamieniać na uczy religijne dla chwały Boga.

I taka polityka dawała znakomite

rezultaty. Stare pogańskie obrządki i zwyczaje pozostały, podnosząc już tylko urok i bogactwo chrześcijańskich świąt. Kościół - przyjmując stare, pogańskie obrzędy i nadając im chrześcijańską treść, a czasami tylko nazwę - zlał wszystko w jedną wielką kościelną uroczystość. Tak bardzo stary obrzęd topienia, wyrzucania bądź palenia kukły, wyobrażającej ziemię, powraca odnowiony w obrzędowości świąt wielkanocnych jako unicestwienie Judasza.

Papież Grzegorz Wielki nazwał Wielkanoc Solemnitas Solemnitatum,

czyli uroczystość uroczystości.

Święta te - poprzedzone Wielkim Postem, w czasie którego zima walczy z wiosną - były zawsze dla Polaków najcudowniejszym symbolem zwycięstwa dobra nad złem, prawdy nad kłamstwem, ducha nad materią. Dlatego też Wielkanoc w Polsce obchodzono zawsze niezwykle uroczysto, świętecznie i hucznie. Odrodzenie duchowe, które dawało Zmartwychwstanie Pańskie, odbycie rekolekcji, odpuszczenie grzechów - niesło prawdziwą, nową wiosnę.

„A kiedy Zygmunt ozwie się  
O Zmartwychwstaniu głosząc cuda,  
Wstaniemy wiarą silni społem,  
Lekki nam będzie każdy trud.  
A kiedy Zygmunt ozwie się,  
Wiara nas wzmacni apostołska,  
Że z krwi przelanej, łez, katuszy,  
W nieśmiertelności staje Polska.”  
(Wolski - „Wielkanoc 1915”)

Dobrze jest też pamiętać o radach Leona Potockiego z 1854 roku: „, Mi-nęły wieki, a tak jak niegdyś znic od pogan strzeżony, tak jak poganie pamiętki od ludu przechowane - pielegnujemy dawne przodków obrzędy: to, co weszło w zwyczaj, niechaj zwyczajem zostanie, a to, co było, cośmy od Ojców zasłyszeli, lub sami jeszcze widzieli, przekazmy tym co po nas przyjdą; pomnij, że gdzie była przeszłość, tam i przyszłość będzie.” (A)

Wielki Tydzień rozpoczyna się w atmosferze triumfu. Wszyscy ewangeliciści pozostawili opis radosnego wjazdu Chrystusa do Jeruzolimy. Czas ten wiąże się z coraz bliższym czasem ukrzyżowania. W pierwszych dniach Kościół nie dopuszcza obchodów żadnych świąt. Podczas wielkocarnych nabożeństw wierni Kościoła katolickiego rozpamiętują wydarzenia z ostatnich dni życia Chrystusa: wypędzenie kupców ze świątyni, ostatnie dyskusje Jezusa ze starszym żydowską, decyzję Sanhedrynu o konieczności zgładzenia „człowieka, który czyni wiele znaków”, wezwanie do czujności.

Wielki Tydzień jest czasem porządkowania nie tylko domów, ale i własnego wnętrza poprzez liczne posty i umartwiania. święci się wodę i ogień, przygotowują jaja wielkanocne. W dawnej Polsce, po wielkim sprzątaniu, domy i obejścia ozdabiano kwiatami w doniczkach i zielonymi gałązkami, malowano szlachki na ścianach, przyklejano ma-

wanki na papierze lub wycinanki. Pod sufitem zawieszano pajaki ze stony, wydmuszek i piórek; i na podwórzu wysypywano wżory z piasku. Porządki kończyły się najpóźniej w Wielki Wtorek. W Wielki Czwartek i Wielki Piątek gospodynie przygotowywały świąteczne potrawy. Punktem honoru każdej gospodyni były dorodne baby drożdżowe. Na Podhału od wielkopiątkowego świtu gaźdżiny ubijały masło do „święconego”. Zwykła łyżka potrafiła wyrzeźbić z niego baranka na stół wielkanocny. Przez cały następny rok poświęcone masło służyło jako lek dla ludzi i zwierząt. W Wielki Piątek nie wolno było pracować w polu, ale w gospodarstwie należało wykonać wiele czynności, które miały zapewnić urodzaj. Kobiety siały w ogródkach warzywa i kwiaty, sadziły rozsądę kapusty. Kiedy wyrabiały ciasto na chleb wielkanocny, wychodziły do sadu i obejmowały oblepionymi rękami drzewa owocowe albo myły je wodą, którą uprzednio obmywały chleb. Święcenie

potraw w Wielką Sobotę odbywało się początkowo w domach, ponieważ ksiądz święcił wszystko, co zostało przygotowane przez gospodynię. Później wierni zaczęli przychodzić z „święconym” do kościołów, i tak pozostało do dzisiaj. Wracając, starali się wypędzić „złe” z gospodarstwa, obchodząc dom trzy razy, zgodnie z ruchem wskazówek zegara.

Przygotowano na podstawie:

„Zwyczaje i obrzędy, rok polski”, Renata Hryn-Kuśmierk, wyd.:

Podsiadlik Raniowski i Spółka, Poznań 1998, <http://www.priska.com.pl>

„Wielkanoc w polskiej kulturze”, praca zbiorowa pod redakcją Marii Borejszo, wyd. W drodze, Poznań 1997;

„Rok kościelny a polskie tradycje”, Ewa Ferenc-Szydełkowa, wyd.

Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1988r.

A.S.



## Rozmowa z Danutą Dziembowską...

Dok. ze str. 1

**Red. Czy był okres w którym Gmina nie płaciła wykonawcy?**

- Gmina regulowała należności zgodnie z obowiązującą umową do czasu, gdy inwestycja była realizowana zgodnie z harmonogramem (który jest załącznikiem do umowy) Gmina płaciła za faktury przejściowe, potwierdzane przez inspektora nadzoru.

Z chwilą rażących opóźnień faktycznie zaprzestaliśmy regulować faktury przejściowe. W dniu 2 listopada 2001 roku na wniosek grupy radnych odbyła się Sesja Rady Gminy na której omawiane były sprawy związane z budową Gimnazjum. Na tejże Sesji przedstawiciele wykonawcy oświadczy-

li, że jeżeli Gmina zapłaci za wykonane już roboty budowlane i instalacyjne, część dydaktyczna zostanie oddana do użytku z końcem marca 2002 r. Z uwagi na bardzo trudne warunki nauki w Szkole Podstawowej w Tarczynie Rada Gminy przyjęła stanowisko upoważniające Zarząd Gminy do uregulowania tych należności, co zostało wykonane.

**Red. Czy Gmina jest już zadłużona do granic możliwości?**

- Zgodnie z obowiązującymi przepisami t.j. art. 114 ustawy o finansach publicznych Gmina może zaciągnąć kredyty i pożyczki do wysokości 60% budżetu Gminy. W przypadku naszej Gminy przy dochodach ok. 15 mln zł zadłużenie

Gminy może być do wysokości 9 mln zł. W roku ubiegłym w uchwale budżetowej naszej Gminy planowany był kredyt bankowy na kwotę 4 mln 420 tys. zł a faktycznie zaciągnięty na kwotę 2 mln 45 tys. zł w BGŻ Radom. Ponadto w 1999 roku zaciągnięto pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na kanalizację I Etap w Tarczynie. Do chwili obecnej spłaciliśmy już 196 tys. 409, 24 zł. Zgodnie z zawartą umową na w/w pożyczkę obecnie możemy wystąpić o umorzenie pozostałej części, co też czynimy. Reasumując powyższe, gdyby zaszła taka konieczność, Gmina może jeszcze zaciągnąć kredyty i pożyczki w wysokości 7 mln zł.

**Red. Czy jest prawdą, że żaden bank, żadna instytucja nie udzieli już Gminie kredytu?**

- Jest to śmieszne pytanie. Banki zabiegają o współpracę z gminami. Jak wiadomo w chwili obecnej tylko gminy są w pełni wypłacalne, czego dowodem jest umieszczenie naszej gminy na priorytetowej liście pożyczek z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na cele ekologiczne. Mam nadzieję, że Gmina będzie korzystała z tych pożyczek z uwagi na częściowe umorzenia.

**Red. Co z budową Gimnazjum?**

- W związku z ogłoszeniem upadłości firmy „Budochem” jesteśmy na ukończeniu inwentaryzacji tej inwestycji. W chwili obecnej przygotowany jest przetarg na dołączenie tego zadania.

**Red. Jakie inwestycje są zaplanowane na ten rok?**

- Z dniem 31 sierpnia tego roku oddamy do użytku Gimna-

zjum Gminne jak również Halę Sportową przy tymże gimnazjum. Ponadto ogłoszony jest już przetarg na realizację II etapu kanalizacji w Tarczynie. W II kwartale tego roku oddana będzie do użytku stacja uzdatniania wody w Pawłowicach. W roku bieżącym planujemy również rozpocząć wodociągowanie gminy po stronie południowej. W chwili obecnej trwają prace projektowe. W 2002 roku zaplanowano dokończenie rekultywacji wysypiska śmieci w Jeżewicach. Zarezerwowane są również pieniądze na modernizację oświetlenia i remonty dróg gminnych. Realizacja tych inwestycji nie byłaby możliwa gdyby nie dotacje rządowe. Na budowę gimnazjum otrzymaliśmy tylko 80.000 zł tj. nie cały 1% wartości tego zadania. Na budowę hali sportowej przyznane już mamy 500.000zł. Poczyniliśmy już starania o zwiększenie tej dotacji o następne 500.000zł. Złożyliśmy również wnioski o przyznanie dotacji na modernizację dróg. Dotacje do budowy hali sportowej i modernizacji dróg są w gestii Urzędu Marszałkowskiego. Z uwagi na bardzo dobrze układającą się współpracę pomiędzy Zarząd Gminy Tarczyn a Urzędem Marszałkowskim mam nadzieję na pozyskanie tych funduszy. Wojewoda Mazowiecki przyznał mam już dotację na oświetlenie uliczne w kwocie 24.000zł. Jak wynika z powyższego plany inwestycyjne na ten rok są bardzo ambitne. Przy współpracy z mieszkańcami są możliwe do zrealizowania, czego życzę sobie i całej Społeczności Gminy.

*Red. dziękujemy za rozmowę*

## Powitaliśmy wiosnę



Tak, wiosnę witali uczniowie Szkoły Podstawowej w Tarczynie

## Ogień, woda - dwa żywioły

Pod takim hasłem Szef Obrony Cywilnej Kraju - Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej ogłosił czwartą już z kolei edycję konkursu plastycznego dla dzieci i młodzieży szkół podstawowych. Cel konkursu jest bardzo szlachetny; zainteresowanie dzieci i młodzieży różnego rodzaju zagrożeniami tj. pożarami, powodzią a także katastrofami czy klęskami żywiołowymi. Propagowanie tej tematyki ma popularyzować zasady prawidłowego postępowania na wypadek zagrożeń, jak również działalność służb ratowniczych podczas tych zdarzeń.

Do eliminacji gminnych zgłoszono 29 prac wykonanych różnymi technikami: grafika, pastele, kolaż, farby plakatowe. Jury powołane przez organizatorów tj. Urząd Gminy w Tarczynie, w którym znaleźli się przedstawiciele Zarządu Gminy, strażacy oraz przedstawiciel Ośrodka Kultury nie miało łatwego zadania w wytypowaniu prac do konkursu powiatowego. Regulamin zakładał bo-

wiem, że można było do niego wytypować tylko po jednej pracy w każdej kategorii wiekowej (3 prace). Wszystkie prace uczestniczące w konkursie uzyskały wysoką ocenę jury, jednak regulamin jest nieubłagany. Odstąpiono nieco od niego i zamiast trzech prac wytypowano cztery, gdyż w kategorii gimnazja pokazano dwie prace wykonane różnymi technikami malarskimi, które zyskały uznanie oglądających i byłoby krzywdą dla autorów nie zakwalifikowanie którejś z nich do dalszego etapu konkursu. A oto nazwiska osób, których prace „przeszły” do dalszego etapu: Karolina Perzyna, Ewa Zaleska, Ola Kaczyńska i Natalia Osińska. Jury postanowiło także wyróżnić (poza regulaminem) prace Mateusza Wojdalskiego, Ani Reszki i Patrycji Janiak. Prace pokonkursowe pokazane zostaną na wystawie w Gminnym Ośrodku Kultury, na którą już teraz serdecznie wszystkich zapraszam. Termin wystawy znajdziecie państwo na plakatach.

Alfred Kohn



Jedna z prac, która otrzymała wyróżnienie.  
Autor Mateusz Wojdalski



# Szturmem do zjednoczonej Europy

Nasze przystąpienie do grona krajów Unii Europejskiej, czy to się komuś podoba, czy nie, staje się coraz bliższe. Polacy też chcą mieć swój głos w zjednoczonej Europie. Aby móc go zabrać musimy uczyć się języ-



Ach damą być! Ach damą być!

ków, w jakich porozumiewa się świat. Bezspornie króluje język angielski. Drugim, co do popularności i możliwości porozumienia się jest język niemiecki.

Gimnazjum w Tarcynie jest miejscem, gdzie nasze dzieci, czyli nasi przyszli reprezentanci na forum Europy, zdobywają wiedzę w zakresie znajomości tych dwóch języków. Język niemiecki obowiązuje w naszej szkole w wymiarze 1 godziny tygodniowo w klasach I i III oraz 2 godzin w klasach II. Uczniowie w większości bardzo chętnie poznają słownictwo, zasady gramatyki, jak również historię, kulturę i zwyczaje Niemców. Sami przejawiają ogromną inwencję w urozmaicaniu nauki języka niemieckiego, na co przytaczamy poniższe dowody, zobrazowane fotografiami i rysunkami:

- nauka nazw części garderoby w języku niemieckim została w klasach II c, d, e powiązana z pokazem mody, w którym w rolę ponętnych i zresztą świetnie ubranych pań wcielił się pa-

nowie, zaś panie pojawiły się jako przystojni mężczyźni;

- poszerzenie w języku niemieckim wiadomości o współczesnej reklamie zostało poparte nakręceniem w klasach II c, d, e krótkich, humorystycznych filmów reklamowych;

- lekcje o wymarzonej owoce w szeregiem

bawnych rysunków z niemieckimi opisami;

- sprawdziany w klasach pierwszych oraz II c, d, e zostały przeprowadzone w formie dużej (rozpostartej na podłodze) gry planszowej.

Chociaż wiedza młodzieży w zakresie języka niemieckiego nie jest jeszcze wolna od wielu błędów, to jednak nauczyciele dążą do ich eliminacji przy ogromnej pomocy Dyrekcji gimnazjum, która wspiera ich działania min. przez możliwie

najlepsze wyposażenie naukowe niezbędne do poznawania języków obcych.

Tak, więc nasze gimnazjum, chociaż odległe od centrum Europy, to jednak dzięki swojemu istnieniu i obecności w nim naprawdę wspaniałej młodzieży, władającej coraz lepiej językiem angielskim i niemieckim, znacznie odległość tę zmniejsza.

Ewa Grabska

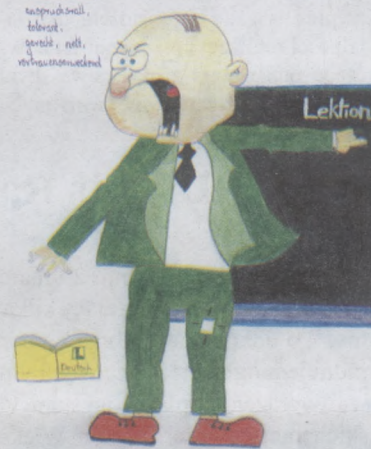
Mein Traumlehrer ist nett, erfahren und gerecht. Er muss sich das Ansehen bei den Schülern haben. Er muss auch guten Kontakt mit den Schülern haben und vertrauenswürdig sein.

## Mój wymarzony nauczyciel



Guten Kontakt mit dem Schüler hat, sehr Geduld hat, vorbildlich, angeschlossen, tolerant, gerührt, vertrauenswürdig

Primo Stawicka



Mój wymarzony nauczyciel

# Straż pożarna: nie wypalać łąk!

Straż pożarna apeluje o zaprzestanie wypalania łąk i nieużytków. Każdego pogodnego dnia pod koniec zimy i na początku wiosny zdarza się zwykle ponad tysiąc pożarów wywołanych w ten sposób, w których giną ludzie, zwierzęta.

Niewłaściwe użytkowanie łąk prowadzi do pozostawiania ześchniętych liści i pędów, utrudniających odrastanie roślin. Rolnicy znaleźli najprostszą i najłatwiejszą dla nich rozwiązanie problemu - podpalają całe łąki.

W ostatnich tygodniach straż odnotowuje coraz większą liczbę pożarów łąk, pól i nieużytków. Zdarzeń takich, w zależności od aury, jest od tysiąca do prawie dwóch tysięcy dziennie.

Każdy taki pożar angażuje spore siły i środki. Ogień na łąkach bardzo szybko się rozprzestrzenia, trzeba je długo dogaszać - powiedział podczas piątkowej konferencji prasowej Marek Podgórski, zastępca dyrektora Biura Rozpoznawania Zagrożeń w Komendzie

Główniej Państwowej Straży Pożarnej.

W tym roku w dwóch pożarach zginęli ludzie. Najczęściej giną w pożarach łąk ludzie starsi - często zdarza się, że szybko zmienia się wiatr i nie udaje im się uciec przed ogniem - dodał Podgórski.

Straż Pożarna rozpoczęła w tym roku współpracę z Kościołem. W niektórych regionach w czasie mszy ksiądz apeluje o nie wypalanie łąk, po nabożeństwie rozdawane są ulotki.

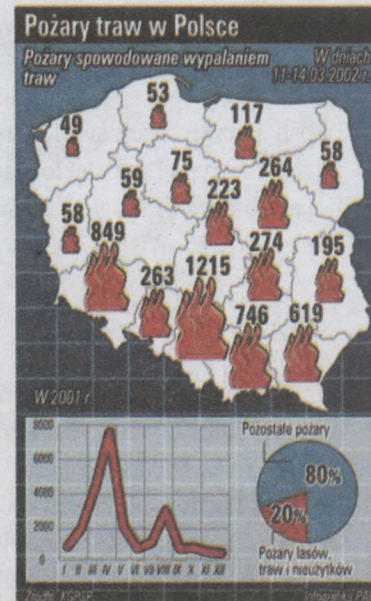
Podpalenie łąki jest zagrożone mandatem, a w niektórych przypadkach nawet więzieniem. Sprawca naraża się nawet na zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci, bowiem zdarza się, że giną ludzie, którzy przez przypadek znaleźli się na łące.

Jak obliczyła KG PSP, za pieniądze, które wiosną wydaje straż pożarna na gaszenie pól, strażacy codziennie mogliby kupić dwa wozy pożarne.

W ciągu ostatnich trzech lat milion strażaków interweniowało na płonących polach. Biorąc pod

uwagę, że zawodowych strażaków jest 28 tysięcy, łatwo policzyć, że jeden strażak bierze udział nieraz nawet w kilkunastu „polnych” gaszeniach - stwierdził Witold Maziarski, rzecznik KG PSP.

(mk)  
(PAP)



**USŁUGI REMONTOWE**

**ARANŻACJA WNETRZ - PROJEKTY**

**PEŁNY ZAKRES PRAC**

**TEL. (0-22) 727 - 87 - 11**





## Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

### Jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku

Z tytułu ubezpieczenia społeczno-rolnikowi przysługuje prawo do świadczeń emerytalno-rentowych, zasiłków (chorobowy, macierzyński), świadczeń powypadkowych i rehabilitacyjnych.

Jednorazowe odszkodowanie przysługuje:

- za doznany stały bądź długotrwały uszczerbek na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej,
- z tytułu śmierci wskutek wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej.

Za wypadek przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego rozumie się zdarzenie związane z prowadzeniem działalności rolniczej np.: czynności dotyczące zaopatrzenia gospodarstwa, zbytu produktów i artykułów wytworzonych

przez gospodarstwo, załatwianie spraw w urzędach i w różnych instytucjach związanych z prowadzeniem działalności rolniczej.

Jednorazowe odszkodowanie za stały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu przyznaje się:

- ubezpieczonemu, bądź osobie najbliższej ubezpieczonemu rolnikowi, która nie podlega ubezpieczeniu, jeżeli uległa wypadkowi pomagając temu rolnikowi w pracy rolniczej, o ile nie była między nimi zawarta umowa o pracę.

Za osoby najbliższe ubezpieczonemu rolnikowi uważa się jego wstępnych, zstępnych, rodzeństwo, zstępnych rodzeństwa oraz małżonka i powinowatych (tj. krewnych małżonka) w tej samej linii i stopniu (stopień pokrewieństwa wyznacza stopień powinowactwa).

Jeżeli poszkodowany spowodował wypadek umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa albo gdy poszkodowany będąc w stanie nietrzeźwości sam w znacznym stopniu przyczynił się do wypadku, jednorazowe odszkodowanie nie przysługuje.

Z tytułu śmierci ubezpieczonego lub osoby najbliższej ubezpieczonemu rolnikowi wskutek wypadku przy pracy rolniczej jednorazowe odszkodowanie przyznaje się członkom rodziny poszkodowanego.

Podstawą do ubiegania się o jednorazowe odszkodowanie z tytułu rolniczej choroby zawodowej jest decyzja Państwowej Inspekcji Sanitarnej o stwierdzeniu choroby zawodowej.

Wypadek może zostać zgłoszony przez poszkodowanego, członków jego rodziny lub inne osoby osobiście, telefonicznie bądź listownie. Wypadek powinien być zgłoszony w możliwie najkrótszym terminie od daty jego zaistnienia, stworzy to lepsze warunki do ustalenia przez pracowników ds. prewencji Oddziału Placówek Terenowych KRUS okoliczności i przyczyny wypadku.

Wniosek o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy rolniczej w możliwie najkrótszym terminie należy zgłosić do PT KRUS w Piasecznie ul. Ludowa, tel. 737-00-28 lub 737-00-29.

**Jolanta Kucharek**  
**PT KRUS Piaseczno**

## Kronika Policyjna

W dniu 03.03.2002r. policjanci zatrzymali w Tarczynie pijanego Łukasza K. który kierował pojazdem marki BMW. Ułańskie zapędy kierowcy ostudzone zarzutem z art. 178A§1KK i skierowaniem sprawy do Sądu Grodzkiego w Grójcu.

W dniu 07.03.2002r. KP w Tarczynie skierował do Sądu Rodzinnego i Nietletnich w Grójcu sprawę pobicia nieletniego Tomasza K przez kolegów Arkadiusza J, Grzegorza B, Mirosława Ż i Kamila P. Fakt przemocy miał miejsce w internacie SOSW w Jurkach.

W dniu 08.03.2002r. w miejscowości Michrów policjanci KP Tarczyn zatrzymali Bogdana M podczas usiłowania kradzieży drzewa z lasu na szkodę Nadleśnictwa Chojnów. Zatrzymanemu przedstawiono zarzut z art. 290§1 KK.

W dniu 08.03.2002r. w miejscowości Michrów zatrzymano Bronisława M który kierował pojazdem marki Łada będąc po spożyciu alkoholu. Pechowemu kierowcy postawiono zarzut z art. 178A§1 KK.

W dniu 11.03.2002r. policjanci KP Tarczyn zatrzymali nieletnich Dawida K oraz Sebastiana S którzy dokonali kradzieży roweru na szkodę Zofii T. W tym samym dniu zwrócono poszkodowanej odnaleziony rower. Sprawę nieletnich skierowano do Sądu Rodzinnego i Nietletnich.

W dniu 21.03.2002r. policjanci KP Tarczyn zatrzymali Aldonę C która będąc w stanie upojenia alkoholowego oprowadzała dwójkę nieletnich dzieci ulicami Tarczyna. Sprawę Aldony C skierowano do Sądu Rodzinnego i Nietletnich.

### XXXVIII Sesja Rady Gminy Tarczyn...

...odbyła się w dniu 20 marca 2002 roku. Porządek obrad był tym razem krótki, ale zawierający kilka istotnych dla przyszłości Gminy punktów. Po dokonaniu drobnych poprawek w budżecie Gminy na 2002 rok radni jednogłośnie (obecnych było 17 radnych) przyjęli uchwałę w sprawie wyrażenia opinii i wystąpienia z wnioskiem o nadanie praw miejscowych miejscowości Tarczyn. Większością 12 głosów „za”, 5 głosów „przeciw” przyjęta została uchwała w sprawie wyrażenia opinii i wystąpienia z wnioskiem o zmianę z dniem 01.01.2003 roku przynależności Gminy Tarczyn z powiatu grójeckiego do powiatu piaseczyńskiego. Jednogłośnie przyjęto uchwały w sprawie powołania Towarzystwa Budownictwa Społecznego oraz w sprawie sprzedaży mieszkań przy ul. Warszawskiej.

*jbc*

## KS „Tarpan” zaprasza

**Rozpoczyna się wiosenna runda  
rozgrywek piłkarskich sezonu 2001/2002.**

**Zawodnicy, trenerzy i działacze Klubu  
zapraszają kibiców obu naszych drużyn na mecze,  
które odbywać się będą na boisku  
Szkoły Podstawowej w Tarczynie.**

**Klasa „B”**

- |   |   |
|---|---|
| 1. Tarpan Tarczyn - Sarmata II Warszawa | 07.04. (niedziela) godz. 15 <sup>00</sup> |
| 2. Tarpan Tarczyn - Lotos Jabłonna      | 05.05. (niedziela) godz. 16 <sup>00</sup> |
| 3. Tarpan Tarczyn - Huragan Grochale    | 26.05. (niedziela) godz. 17 <sup>00</sup> |
| 4. Tarpan Tarczyn - Wisła Jabłonna      | 09.06. (niedziela) godz. 15 <sup>00</sup> |

**Klasa „C”**

- |  |   |
|--|---|
| 1. Tarpan II Tarczyn - Walka Kosów       | 06.04. (sobota) godz. 15 <sup>00</sup>    |
| 2. Tarpan II Tarczyn - Tur II Jaktorów   | 20.04. (sobota) godz. 15 <sup>00</sup>    |
| 3. Tarpan II Tarczyn - Mszczonowianka II | 04.05. (sobota) godz. 16 <sup>30</sup>    |
| 4. Tarpan II Tarczyn - Żyrardowianka II  | 25.05. (sobota) godz. 17 <sup>00</sup>    |
| 5. Tarpan II Tarczyn - UKS Borzęcin      | 09.06. (niedziela) godz. 11 <sup>00</sup> |

## POLICJA W TARCZYŃNIE INFORMUJE :



o funkcjonowaniu  
POLICYJNEGO TELEFONU ZAUFANIA  
KOMENDY POWIATOWEJ POLICJI  
W GRÓJCIE

**Tel. (0 -prefiks 48) 664 56 00**

Gwarantujemy pełną anonimowość

Informujemy też, że:

Komendant Wojewódzki Policji  
z siedzibą w Radomiu ul. 11 - go Listopada  
w sprawach skarg i wniosków przyjmuje  
w każdy poniedziałek w godz. 14<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>

Komendant Powiatowy Policji  
w Grójcu, ul. Piłsudskiego 33  
przyjmuje w każdy poniedziałek w godz. 12<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>  
i czwartek w godz. 12<sup>00</sup> - 15<sup>00</sup>

tel. 048 - 6643071 do 74

Komendant Komisariatu Policji  
w Tarczynie  
tel. 72-77-007

Przyjmuje w każdy poniedziałek w godz. 14<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>  
i czwartek w godz. 13<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>



## Koncert wspomnieniowy o Mieczysławie Foggu

Trzeciego marca 2002 roku o godz. 20.00 Telewizja Polska wyemitowała w programie II Koncert wspomnieniowy o Mieczysławie Foggu, znakomitym piosenkarzu. Koncert wyreżyserowany przez Krzysztofa Jaślara prowadzili Katarzyna Dowbor, znana prezenterka telewizyjna i Michał Fogg, wnuk artysty. W koncercie wystąpili znani wykonawcy piosenek: Katarzyna Groniec, Krystyna Jamróz, Marian Opania, Wiktor Zborowski, Tomasz Sztockinger. Wspominali Mieczysław Foga - literatka Stefania Grodzieńska i aktorka Alina Janowska. Na ekranie telewizyjnym zobaczyliśmy i usłyszeliśmy samego mistrza Fogga śpiewającego i udzielającego wywiadów przed laty. W jednym z wywiadów wspominał jak po upadku Powstania Warszawskiego, w którym czynnie uczestniczył, znalazł schronienie pod Warszawą. I tu chciałem przypomnieć, że Mieczysław Fogg przebywał wtedy w Leśnej Polanie pod Tarczynem w

swoim letnim domu. Pisałem o tym w swojej książce „Z dziejów Tarczyna”. Natomiast z tekstu p. Leszka Burzyńskiego z Warszawy zamieszczonego w jednym z numerów (w 2001r) „W.T” dowiedzieliśmy się, że w tym samym okresie pan Mieczysław otworzył kawiarenkę w Złotokłosie koło Tarczyna, w której śpiewał swoje piosenki. Była to pierwsza „Cafe Fogg”, gdyż tę w Warszawie założył już po zakończeniu wojny. Pan Michał Fogg wnuk znakomitego piosenkarza jest również częstym gościem w domu letnim w Leśnej Polanie i częstym gościem w Tarczynie. Miałem przyjemność z Nim kilkakrotnie rozmawiać. Odwiedził też Gminny Ośrodek Kultury. Myślę, że doczekamy się wystawy poświęconej Mieczysławowi Foggowi i jego związkom z Tarczynem a także Koncertu wspomnień o artyście, który jak myślę poprowadzi wspaniale, podobnie jak w programie telewizyjnym, pan Michał Fogg, wnuk piosenkarza.

*Jerzy Golański*

## Ratujmy naszą Ziemię

Zwracam się z apelem do wszystkich ludzi dobrej woli. Musimy zjednoczyć się w obronie kultury naszego codziennego życia, a jednocześnie w obronie środowiska. Jednym z przejawów tej kultury jest bowiem dbałość o miejsce, w którym żyjemy. Z tym, niestety, nie jest najlepiej.

Rozejrzyjmy się wokół siebie. Ulica, którą większość z nas chodzi do szkoły usłana jest porzuconymi opakowaniami, puszkami, odpadkami. Tak samo lub podobnie dzieje się na innych ulicach, także na przystankach autobusowych, wzdłuż dróg i szos, na których jadący samochodami, bez troski wyrzucają śmieci do przydrożnych rowów. Można też w czasie wycieczki do lasu spotkać dzikie wysypiska, albo miejsca po ogniskach pełne pustych opakowań.

Zdarza się, że ludzie dbają o czystość i porządek we własnym domu lub ogródku i na tym koniec, bo potrafią wyrzucić śmieci za okno lub za ogrodzenie albo lepiej do ogródka sąsiada. Ład i czystość można utrzymać nie tam, gdzie jest

dużo sprzątających, ale tam, gdzie ludzie nie śmieją, gdzie wszyscy troszczą się o porządek w każdym miejscu, w którym przebywają.

To także należy do kultury naszego życia i w jakiś sposób świadczy o nas samych. Dlatego ten apel kieruję do rodziców i nauczycieli, ponieważ decydują o jakości wychowania; do publicystów, dziennikarzy, pracowników radia i telewizji, aby nie stronili od tego tematu, a mają ku temu wielkie możliwości; do władz gminnych i samorządowych, żeby wzięły sobie ten problem do serca; wreszcie do nas samych, abyśmy zrozumieli, że rozwiązanie tego zagadnienia zależy od każdego z nas. Chodzi nie tylko o nieśmiecenie. Równie ważną jest sprawa segregowania odpadów, ponieważ wiele z nich można odzyskać jako surowce wtórne (szkło, papier, plastik); wiele można unieszkodliwić, neutralizując ich toksyczność. A to może zdecydować o przyszłości naszej planety.

*Bartosz Ziółkowski, klasa IIIa  
Gimnazjum w Tarczynie*

## Nie dajmy się narkotykom!

Żyjemy w zapędzonym świecie, gdzie niemalże za każdym rogiem czyha na każdego niebezpieczeństwo. Zdawałoby się, że nie dotyczy to naszego otoczenia, a jednak... Może tego sami nie doświadczyliśmy, może nie widzimy albo nie chcemy widzieć, iż także wśród nas są ludzie, którzy wpadli w nałóg: czy to alkoholowy, czy nikotynowy, czy jakikolwiek inny.

Niestety, obecnie największym problemem jest narkomania wśród młodzieży, a zażywanie środków odurzających staje się czynnością prawie codzienną. Na szczęście są jednak ludzie, którym przeszkadza nie tylko sam nałóg, ale i świadomość, że tak młodzi, często zdolni ludzie niszczą sobie życie, zażywając marihuanę czy amfetaminę i już nie potrafią sobie powiedzieć: „Stop!” Są ludzie, którzy chcą pomóc takim osobom. Jednak trzeba pamiętać, że jeżeli one same nie będą chciały sobie pomóc, żadna wyciągnięta ręka nie będzie w stanie im tego umożliwić.

Wszyscy dobrze zdają sobie z tego sprawę, jakie skutki

niesie zażywanie kokainy, haszyszu czy marihuany: na początku jest miło i przyjemnie, dopiero później zaczyna się koszmar, którego „uwieńczeniem” jest śmierć. Niestety, rzadko zdarza się tak, iż narkomani wychodzą z nałogu, gdyż nie jest to takie proste. Mianowicie: im ich uzależnienie sięga wyższego stopnia, tym po odstawieniu środków odurzających czują większy głód narkotykowy. Ich psychika i silna wola nie są w stanie udźwignąć takiego ciężaru, a wiadomo, czym kończy się zażywanie narkotyków przez długi czas. Oczywiście, nielicznym udaje się wydostać z tego tunelu prowadzącego donikąd, ale to wymaga nie tylko pomocy „z zewnątrz” - sam uzależniony musi tego chcieć, nie poddawać się, mimo świadomości, iż leczenie jest długotrwałe i bolesne...

Powszechnie wiadomo, że rzucenie jakiegokolwiek nałogu (czy jest to alkoholizm, czy uzależnienie od komputera) jest trudne. Cóż dopiero narkotyki, które powodują w organizmie człowieka często nieodwracalne zmiany! Dlaczego więc tak

wielu ludzi, świadomych niebezpieczeństwa, jakie niosą narkotyki, sięga po nie?

Otóż odpowiedzi są banalne: przez namowę innych, dlatego, iż mają problemy, którym nie chcą stawić czoła, z ciekawości... Jest wiele podobnych powodów. Najgorsze jest jednak to, iż nikt nie reaguje, przechodząc ulicą obok człowieka staczającego się na samo dno, który w tym momencie wstrzykuje sobie narkotyk. To straszne! Boimy się, czy udajemy, że nic nie widzimy? A może po prostu myślimy w duchu: „Tego narkomana i tak już nic nie uratuje”.

A przecież mogło nie dojść do tego, że wśród nas są i dealerzy, i narkomani. Mogliśmy nie dopuścić do tego, by w naszych szkołach, przed blokami, na ulicach panoszyły się „anioły śmierci”, które nie dość, że udostępniają narkotyki uzależnionym, to w dodatku wciągają w to i innych... Brońmy się przed tym! Chyba nie chcemy, aby i ktoś z naszych bliskich padł ofiarą narkotyków...

*Marta Świerc, klasa IIIa  
Gimnazjum w Tarczynie*

## Od redakcji

**Aby ustrzec dziecko przed narkomanią, rodzice powinni:**

- Być przykładem do naśladowania (np. nie pić przy dziecku napoi alkoholowych (w tym piwa), nie palić),
- Często rozmawiać z dziećmi,
- Nie bać się tematów tabu, ale dostosowywać je do wieku i stanu rozwojowego dziecka,
- Nie porównywać go z innymi dziećmi,
- Słuchać z uwagą, co dziecko ma nam do powiedzenia,
- Zauważać i doceniać to co dziecko robi dobrze,
- Nie zezwalać na zbyt długie oglądanie telewizji,
- Jeśli dziecko lubi gry komputerowe, polegające na walczeniu, zabijaniu przeciwników itp. wytłumaczyć, że w życiu panują inne reguły gry (życie nie jest grą!),
- Nie przyzwyczajać go do używek (typu: piwo, wino, mocna kawa),
- Znać kolegów z jakimi się zadaje (co to za dzieci, z jakich domów pochodzą),
- Nauczyć dziecko, by nie wracało zbyt późno do domu,
- Krytykować zachowanie, nie osobę,
- Uczyć go odpowiedzialności za własne czyny!



# Zerówka w Pamiętce w nowych pomieszczeniach



Czy tu widać, że przed miesiącem były tu jeszcze zagrzybio-  
ne ściany i spróchniała podłoga?

Zerówka czyli klasa przedszkolna dla sześciolatków w Pamiętce nie miała od dawna dobrych warunków do pracy. Pomieszczenia były zbyt ciasne i nie przystosowane do różnorodnych zajęć, jakie muszą odbywać sześciolatki, by przygotować się do edukacji wczesnoszkolnej. Przez kilka lat służyło temu mieszkaniu na strychu, dzieci korzystały z jednej sali, gdzie - z konieczności - odbywało się wszystko: zabawa, jedzenie, nauka. Ostatnio, gdy okazało się, że pomieszczenie to wymaga zdecydowanego remontu, dzieci przeniesiono na pewien czas do jednej z klas na najniższej kondygnacji (też wymagającej remontu). W końcu nastąpiły jeszcze inne ustalenia. Mieszkanie przywrócono dawnej jego funkcji i zamieszkał w nim na wniosek władz gminnych nauczyciel gimnazjum w Tarczynie wraz z rodziną. Aby polepszyć warunki dla najmłodszych, dyrektor i nauczyciele podjęli decyzję, by gruntownie zreorganizować funkcjonowanie sal na strychu. Najrozsądniejsze wydawało się połączenie dwóch pomieszczeń: sali fizycznej i lokalu mieszkalnego (całkowicie zdewastowanego, opuszczonego w ubiegłym roku). Była to poważna decyzja - pociągała bowiem duże skutki finansowe, bo oba miejsca wymagały gruntownej modernizacji, przebudowania drzwi łączących obiekty, wyposażenia w nowy sprzęt. Remont pierwszego z pomieszczeń był długotrwały: wymieniono tynki, instalację elektryczną i wodno - kanalizacyjną, podłogi, wykonano sufity z ognioodpornych płyt gipsowych. Nie starczyło jednak pieniędzy na wymianę okien. W dawnej klasie lekcyjnej zmodernizowano oświetlenie, odmalowano ściany i wyłożono podłogę nową wykładziną. Tytaniczna praca przyniosła efekt - przestronną dwudzielną salę, jasną i funkcjonalną. W

jednej części postanowiono urządzić pokój zabaw, w drugiej pomieszczenie lekcyjne. Łatwo planować, trudniej wykonać - stare sprzęty i meble nie nadawały się po wieloletnim użytkowaniu do dalszej eksploatacji. Tylko część po odświeżeniu i renowacji wykorzystano. Zakupiono nowe sto-



Kolorowe sprzęty i zabawki nadają pomieszczeniu barwnych  
refleksów i ciepła.

liki (o regularnej wysokości) szafki i regałki biblioteczne oraz komplet mebli dydaktycznych (wyposażenie kuchni, łazienki itp.) do bawialni. Sprowadzono je z Łodzi z firmy „Nowa Szkoła”, bo prezentują naprawdę ciekawe rozwiązania. Wiele pracy kosztowało ostateczne zagospodarowanie „zeróweczki”, ale warto

było, choćby żeby zobaczyć rozradowane buziaki dzieciaków - 17 stycznia 2002 roku, które pierwszy raz zobaczyły swoje nowe królestwo - kolorowe, jasne i pełne zabawek. Uroczystość otwarcia nowych pomieszczeń poprzedził program artystyczny przygotowany przez sześciolatki pod opieką p. Zdzisławy Ozimek. Małuchy wspomagał chór pod kierunkiem p. Katarzyny Januszewskiej. A potem od „królestwa” oddzielała dzieci już tylko symboliczna wstęga, którą przecięły: wych, klasy „O” p. Ozimek, Basia Żuczowska jako przedstawicielka klasy i oczywiście p. Barbara Galicz, dyrektorka szkoły. Buzie dzieci wyrażały wszystko: zdumienie, radość, zachwyt. Nowe sprzęty i zabawki przykuły ich uwagę tak bardzo, że choć w sali obok czekały na nie stoły zastawione smakołykami, wołały się bawić. Rodzice obecni w czasie całej uroczystości mogli cieszyć się razem ze swoimi dziećmi. A było na co patrzeć -

szaleństwo zabawowe w czystej formie A zatem warto było!!! Dziękujemy wszystkim Rodzicom, pracownikom szkoły i nauczycielom za pomoc przy remoncie pomieszczeń, zakupie pomocy i zabawek, skręcaniu mebli i dekoracji sal.

Hanna Wołkiewicz

Wynajmę lokal o powierzchni 45m<sup>2</sup>  
w centrum Tarczyna na działalność  
gospodarczo-handlową.

Tel. 727-70-55

## Konkurs recytatorski

Piątego marca br. w Regionalnym Centrum Kultury w Grójcu odbyły się eliminacje powiatowe konkursu recytatorskiego - Radom-2002. Spośród kilkudziesięciu uczestników startujących w czterech kategoriach wiekowych: przedszkola, szkoły podstawowe (dwie grupy) i gimnazjum, jak zwykle dobrze zaprezentowali się przedstawiciele naszej gminy. Ewa Zalewska z gimnazjum, którą przygotowała do konkursu mgr Maria Cyngot zdobyła główną nagrodę i będzie reprezentowała naszą gminę w konkursie finałowym, który tradycyjnie odbędzie się na początku czerwca w Radomiu. Trzy osoby zdobyły wyróżnienia: Klaudia Wojtyniak z przedszkola nr 1, Emilka Szczubełek ze szkoły podstawowej (opiekun mgr Elżbieta Bisińska) i Jacek Batarowski (opiekun mgr Agnieszka Chudzikowska) reprezentujący gimnazjum. Tym razem szczęście nie dopisało naszym pozostałym reprezentantom. Wszelkiego rodzaju konkursy mają to do siebie, że są swojego rodzaju loterią. Akurat w tym dniu lepsi okazali się inni, ale jako reprezentacja możemy być bardzo zadowoleni z wszystkich naszych recytatorów. Pokazali się z dobrej strony.

Chciałbym serdecznie podziękować nauczycielom za przygotowanie młodych recytatorów oraz rodzicom, którzy użyczyli swoich samochodów w celu dowozu dzieci do Grójca. Ewie Zalewskiej życzę sukcesu w finale w Radomiu.

Alfred Kohn



Klaudia Wojtyniak otrzymała wyróżnienie

WIADOMOŚCI TARCZYŃSKIE  
Niezależny  
Miesięcznik  
Regionalny

Nakładem: Gminnego Ośrodka Kultury w Tarczynie,  
ul. Ks. Cz. Osziela 3, tel. (0-22) 72-77-196  
Redaktor naczelny: Jan Cyngot, redaktor techniczny: Alfred Kohn, stale współpracują: Jerzy Golański, Zygmunt Latoszyński.  
Redakcja zastrzega sobie możliwość zmian w materiałach nadesłanych oraz nie odpowiada za treść reklam.  
Druk: Krzysztof Kluczek ZP.  
Maków Maz.